Posłuchaj

()

Jules Breton – Błogosławieństwo pszenicy w Artois

Ewangelia na 18. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

Mt 9, 1-8 Onego czasu: Jezus wstąpiwszy do łodzi przeprawił się i przybył do miasta swego. I oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. A widząc wiarę ich, rzekł Jezus paralitykowi: «Ufaj, synu, odpuszczają ci się grzechy twoje». A oto niektórzy z uczonych w Piśmie myśleli sobie: «On bluźni». Jezus zaś, przeniknąwszy ich myśli, powiedział: «Czemuż źle myślicie w sercach waszych? Cóż łatwiej jest powiedzieć: Odpuszczają ci się grzechy, czy też: wstań a chodź? A żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów», przeto rzecze do paralityka: «Wstań, weźmij łoże twoje i idź do domu twego». I wstał, i poszedł do domu swego. Co widząc rzesze ulękły się i oddały chwałę Bogu, który dał taką moc ludziom.

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

W tej ewangelii, chrześcijanie mili, widzimy to, czego faryzeuszowie niedzieli przeszłej zrozumieć albo nie chcieli, albo nie mogli, którym obyczajem Pan nasz, Jezus Chrystus, jest i synem i Panem Dawidowym. Bo jako syn Dawidów, to jest jako człowiek w łódce się przewoził, ale jako Pan Dawidów, to jest jako Bóg wszechmogący, wiedział myśli ludzkie, odpuszczał

grzechy swą własną mocą i uzdrowił człowieka paraliżem zarażonego. A jakoż kiedy jaśniej i skuteczniej Bóstwo i wszechmocność swoją mógł okazać? Tegoć pewnie ani Dawid, ani żywy człowiek uczynić nie mógł, ani może, bo sam Pan Bóg na myśli i na serca patrzy, sam Pan Bóg jednym słowem i samą wolą uzdrawia, sam Pan Bóg własną mocą swą grzechy odpuszcza. A gdy to wszystko Pan Chtystus w tej ewangelii uczynił, że i faryzeuszom myśl ich objawił i z wierchu go na ciele uzdrowił, tedyć w tem jawnie pokazał (jako tu św. Chryzostom często przypomina), że był równy Ojcu, a Bogiem prawdziwym, Panem Dawidowym. Co abyśmy lepiej zrozumieć mogli weźmy przed się ewangelię św., a obaczmy z niej osobne nauki.

Wstąpiwszy Jezus do łódki, przewiózł się i przyszedł do miasta swego. Mógłci On pewnie chodzić po morzu suchemi nogami, jakoż kiedy indziej nie tylko sam chodził, ale i Piotrowi chodzić po wodzie też dopuścił, i żydy przez może czerwone pierwszy przeprowadził, gdyż On jest, którego i morze, i wiatry zawsze słuchać muszą. A wżdy teraz oto jako inszy człowiek łódki i przewozu używa. Lecz nie bez przyczyny, bo gdyby został przy możnościach swoich, tedyby był z człowiekiem nic wspólnego nie miał. Ale przeto przyjął na się te potrzeby ludzkie, aby się prawym człowiekiem być pokazał. A to wszystko ktemu, aby nas uprzejmością swą przywabił i przyciągnął do siebie, aby miłość Jego przywabiła, łaska zwyciężyła a chęć zniewoliła i przyciągnęła ku sobie te wszystkie, które była sprawiedliwość Boska rozproszyła, pomsta odtrąciła, a bojaźń rozpędziła. Bo któż by dopiero nie ożył, słysząc, że się dla nas Chrystus tak uniżył i tak się łaskawym przeciw nam okazał, że się też stał bratem naszym i ziemskim mieszczaninem naszym.

Przyszedł, prawi, do miasta swego, to jest do Kafarnaum, jako u Marka św. wyraźnie mamy. Bo jako Betleem dla narodzenia,

Nazaret dla wychowania, tak Kafarnaum dla częstego przemieszkiwania nazwane jest miastem Jego, iż w niem często przebywać i uczyć i rozmaite cuda okazywać raczył, nie iżby Jego było doczesnem panowaniem, gdyż królestwo Jego nie było z tego świata, i nie miał, gdzieby głowę skłonił swoją. Ale cóż pomogło miastu temu, że było miastem Pana Jezusowem, gdyż sam na niewdzięczność jego tak narzekać raczył: „Biadaż tobie, miasto Kafarnaum, któreś się teraz aż do nieba wyniosło, będziesz strącone aż do piekła. Bo gdyby się były te cuda stały w Sodomie, które się w tobie działy, snadźby dawno byli, w popiele a w włosiennicy usiadłszy, pokutę stroili. Wszakoż jednak większa folga będzie Sodomie w dzień sądny aniżeli tobie.”. O straszliważ to sentencja na swe własne miasto! A jeślić Bóg swym własnym nie przepuścił, cóż mniemasz, że nam odpuści? Jeśli się to drzewu zielonemu dostało, cóż się z suchem stanie?

Skoro tedy Pan Jezus przyszedł do miasta swego, wnet Mu przyniesiono człowieka, paraliżem zarażonego, leżącego na łóżku. A ujrzawszy Pan Jezus wiarę ich, rzekł onemu, powietrzem zarażonemu: „Bądź dobrego serca, synu, są tobie grzechy twe odpuszczone”. Nie mówi tu: „uwierz jeno, a będąć odpuszczone”, jako niektórzy wykręcają, aby jeno zmyśloną samą wiarę swoją zalecili, jakoby sama wiara komu grzechy odpuścić albo kogo zbawić mogła, ale mówi: „Synu, bądź dobrego serca albo bądź dobrej nadziei, są tobie grzechy twe odpuszczone. Skąd poznać, żeć temu choremu pomogła nie jego własna wiara, o której ewangelia nic nie wspomina, jeśli ją miał albo nie, ale tych którzy go byli przynieśli. A tak mu bardzo ta cudza wiara pomocna byłą, że go wewnątrz i z wierzchu ozdrowiła, że mu nie tylko zdrowie cielesne, ale i grzechów odpuszczenie zasłużyła. Bo Pan Jezus, widząc wiarę onych, którzy go przynieśli, rzekł do chorego pocieszne te słowa: „Syny, bądź dobrego serca, a dobrej nadziei, już tobie są grzechy odpuszczone”. A tu widzisz, jaką moc ma świętych obcowanie, iż jeden drugiemu pomóc może, zasłużyć i uprosić wiarą, pracą i modlitwą swoją nie tylko cielesne, ale czasem też i duszne dobra.

A jeśli Pan, ujrzawszy wiarę tych tragarzy, uzdrowił chorego, jakoż odszczepieńcy ani Pannie Najświętszej, ani żadnemu świętemu tej trochy czci zostawić nie chcą, iż gdyby z nich który za jakim chorym albo grzesznym przyczynił się do Niego, żeby go nie miał uzdrowić na przyczynę jego? Izali ni teak płatna będzie u Chrystusa przyczyna Matki Jego, jako płatna była wiara tych ludzi? Gdyż czytamy, iż Bóg wskrzesił umarłego tylko na dotknienie kości Elizeuszowych.[1]

Modlitwa

Módlmy się. Prosimy Cię Panie, kieruj litościwie naszymi sercami, bez Ciebie bowiem nie możemy się Tobie podobać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen

1 4 Król. 15.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis …

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related